Rok II Nr 42 (59) Częstochowa, 17 października 1937 r. Cena 10 groszy.

NOWA POLSKA

TYGODNIK SPOŁECZNO-EKONOMICZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ul. 7-miu Kamienic 29. Telefon 12-09.
Oddział w Warszawie: Krak. Przedmieście 66 Tel. 538-93.

Redakcja czynna w poniedziałki i w czwartki w godz. 15—18.
Administracja czynna codziennie w godz. 15—18.
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się.

Delegacja sokolstwa u Pana Marszałka Śmigłego-Rydza



Pan Marszałek Śmigły Rydz przyjął w ub. tygodniu delegację sokolstwa polskiego w składzie prezesa związku płk. Arciszewskiego, wiceprezesa sokolstwa polskiego w Ameryce Północnej p. Marię Korpontę, wiceprezesa Związku inż. Maksysia i naczelnika Związku p. Baczyńskiego, których widzimy na naszym zdjęciu.

ALARMY ŻYDOWSKIE

Prasa żydowska bije na alarm, woła rozpaczliwymi głosami:

Gwałtu, biją nas, krzywda nam się dzieje."

Wszędzie...

W całej Polsce...

Wszyscy antysemitniki...

A trzecia strona (tak delikatnie nazywają rząd polski) nie występuje przeciw naszym wrogom.

W szkołach wyznaczają dla naszych osobne miejsca.

Do rolnictwa nie chcą nas dopuszczać.

Twierdzą, że handel w Polsce winien być w polskich rękach, ba, nietylko twierdzą, ale zakładają coraz więcej polskich sklepów i robią nam konkurencję.

Stowarzyszenia kupieckie uprawiają demagogię i wołają: Swój do swego.

Gazety polskie stale piszą o szwindlach żydowskich, stale przytaczają wypadki oszustw żydowskich, omawiają sprawy sądowe, w których oskarżeni o komunizm bywają głównie żydzi.

Mało tego: Polacy, chociaż kłócą się jeszcze między sobą o hasła i programy, to jednak na jednym punkcie zgadzają się ze sobą: **Wszyscy wołają: Precz z żydami!** Wysłać ich do Palestyny czy na Madagaskar."

Czułych serc, które wzruszają się naszą dolą nieszczęsną — wołają żydzi — już coraz mniej w Polsce.

Coraz lepiej każą sobie płacić ci Polacy, którzy jeszcze występują w pismach w naszej obronie, ale robią to coraz z mniejszym przekonaniem, wstydzą się pokazywać z nami w towarzystwie, a nawet ci, którzy jeszcze robią z nami interesy... starają się, by nikt tego nie widział.

A gdzież demokracja? wołają dalej żydzi.

Gdzież szczytne hasła wolności, równości i braterstwa?

A mówią to ci sami żydzi, którzy trzymają w okropnej niewoli miliony nieszczęśliwych mieszkańców Sowietów którzy gotowi są zawsze, gdy czują siłę, pogardzać słabszymi, ci sami właśnie żydzi wołają dziś o równość.

Robią wszystko, by w Polsce zmontować front ludowy. Popierają partie wywrotowe i nawet w Związku Nauczycielskim byli jako członkowie popierający, bo widzieli, że w głównych władzach tegoż są właśnie ludzie, którzy idą im na rękę, usiłując głosić wokoło ideały czerwonego jutra.

Robią żydzi wszystko, by nie dopuścić do konsolidacji, do zjednoczenia narodu. W gazetach swoich starają się stale podawać plotki o różnicach poglądów tych, którzy myślą o odżydzeniu i odrodzeniu Polski, i, gdzie tylko mogą, burzą opinię świata przeciw Polsce. Jednocześnie butnie i hardo oświadczają:

„Do ziemi Polskiej mamy prawo takie, jak i Polacy. Mieszkamy tutaj od wieków, stworzyliśmy handel i przemysł polski. Bez nas bylibyście dziadami.

Tak.

Buta nie opuszcza żydów. Skarżą się że Polacy patrzą na nich krzywo, ale gdzie są w gromadzie, gdzie czują siłę, napadają na Polaków, jak to miało miejsce ostatnimi czasy w Warszawie, gdy w swoim ghetto poturbowali gromadki Polaków. Przy okazji strzelają do Polaków, jeśli tylko wspomnieć wypadki kilku ostatnich miesięcy, i tłumaczą się niewinnie: „To nie my, to nie żydzi, to jedynie jakiś szaleniec czy wariat. My nie możemy odpowiadać za jednostki.

A te jednostki przecież wychowały się właśnie w atmosferze głębokiej nienawiści do wszystkiego co polskie, w atmosferze żydowskiego ghetta, jak to wykazało dowodnie kilka ostatnich procesów.

Rozglądamy się wokoło i szukamy naszej winy. Może istotnie żydzi są bardzo nieszczęśliwi Patrzymy i widzimy: nieruchomość miejska w 80 procentach w rękach żydów, handel prawie cały, adwokaci, lekarze, inżynierowie... głównie żydzi.

Niema ich jedynie przy ciężkiej pracy. Od tego są „goje", biali murzyni, którzy winni — zdaniem żydów — wysługiwać się synom Izraela.

Ale ci ludzie zrozumieli, że oni są gospodarzami tej ziemi. Że są od wieków do dnia dzisiejszego wyzyskiwani przez przybyszów, że lata całe padali i

padają ofiarą ich krętactw i oszustw, że jeszcze tak dalej, a Polska stanie się Ziemią Obiecaną Żydostwa.

Wszczął się odruch.

Polska musi być nasza.

My musimy w niej rządzić.

Niema narazie jeszcze mowy o tym, by żydom miało być gorzej, niż Polakom. Dziś, niestety, **musimy walczyć o to dopiero, by nam, Polakom, było w Polsce nie gorzej, niż żydom.**

By procentowo nie było nas mniej na uczelniach niż żydów.

By polski robotnik mógł kupować w polskim sklepie tak, jak żyd kupuje w sklepie żydowskim. By polski robotnik mógł się leczyć u polskiego lekarza, a polski kupiec, by mógł zasięgać porady polskiego adwokata. **My walczymy dzisiaj dopiero o te prawa, jakie żydzi mają już u nas dawno.**

A żydzi robią gwałt.

Dopiero wtedy, gdy wyrówna się nasz stosunek z żydami w przemyśle handlu i kapitałach, dopiero wtedy, gdy jeszcze nie ustaniemy w walce o zwiększanie naszych praw kosztem żydów, dopiero wtedy mogłaby być mowa o antysemityźmie, o odbieraniu żydom prawa do życia.

Dziś jeszcze nie...

Dziś my walczymy o równouprawnienie.

Nam nie wolno produkować żydowskich tałesów, nam nie wolno uczyć w żydowskich szkołach, żydówki nie są służącymi w polskich domach, my nie wydajemy gazet żydowskich dla tumanienia żydów, nie prowadzimy wrogiej akcji przeciw Palestynie, jak żydzi przeciw Polsce, owszem wołamy sercem całym do żydów: **Niech wasze Państwo stanie się jaknajrychlej rzeczywistością,** osiądźcie w nim i pracujcie dla przyszłych pokoleń.

Ale żydzi tego nie chcą

Praca nie dla nich. Oni przyzwyczaili się wieki całe do używania kosztem pracy innych i drżą na myśl samą, że może jednak będą musieli sami zapracować uczciwie na kawał chleba

I powinni być na to przygotowani.

Tak bowiem będzie, a nie inaczej.

Raz rozbudzona świadomość narodowa przytłumić nie da się żadnymi żalami, żadnymi płaczami.

My jesteśmy gospodarzami tej ziemi.

My tutaj i my jedynie rządzić możemy.

Zjednoczeni jedną myślą o przyszłej, potężnej i już naprawdę polskiej Polsce **potrafimy skonsolidować swoje wysiłki,** potrafimy usamodzielnić się i obejść bez zbytecznego najzupełniej pośrednictwa żydowskiego.

Niech żydzi krzyczą, niech alarmują, niech nas prowokują swoimi występami. Gwałt, czyniony przez nich, rozbudzi i tych, którzy jeszcze dotąd nie rozbudzili się do świadomego życia narodowego, do których nie trafiła jeszcze dotychczas idea konsolidacji wszystkich żywiołów polskich dla dobra Polski, dla dobra przyszłych pokoleń, których los zależy od tego. czy my wypełnimy swoje obowiązki i jak je wypełnimy.

Jeśli zaniechamy walki z zalewem żydostwa, jeśli, złączeni wspólnymi hasłami, nie przyłożymy cegiełki do budowy gmachu Polski odżydzonej, dzieci nasze będą parobkami w służbie żydów.

Jeśli zbudzimy w sobie wszyscy świadomość i dumę naszą narodową, jeśli z obrzydzeniem będziemy patrzyli na „krajowych cudzoziemców" i nawet przestawać z nimi nie będziemy, dzieci nasze będą obywatelami wolnej już naprawdę i zdolnej do radosnego i twórczego życia Polski zamożnej i silnej, **zjednoczonej, skonsolidowanej.**

Nie uda się żydom rozbić naszej jedności ani lamentem, ani pogróżkami, ani buntowaniem świata przeciw nam.

Siła żywotna zjednoczonego narodu większą się okaże niż szwindle i oszustwa tych, którzy nic innego robić nie potrafią. *(R).*

Pan Min. Świętosławski a Z. N. P.

Pan minister W. R. i O. P. prof. Wojciech Świętosławski przyjął na audiencji prezydium niedzielnego zebrania warsz. obwodu Związku Naucz. Polsk., któremu zakomunikował, co następuje:

1) rząd nie mógł i nie będzie tolerował tego, aby naczelne władze Związku (zarząd główny) uprawiały politykę i przekształcały organizację zawodową nauczycielstwa na związek politycz ny wbrew najistotniejszym interesom państwa, szkoły i nauczycielstwa.

2) rząd nie zamierzał i nie zamierza stawiać jakichkolwiek przeszkód pracy Związku i jego dalszemu rozwojowi jako organizacji zawodowej, działającej w ramach statutu i ustawodawstwa nauczycielskiego.

3) intencją rządu jest jak najszybsze zlikwidowanie stanu tymczasowego, wytworzonego przez zawieszenie zarządu głównego Związku, zamierzając do przeprowadzenia możliwie szybko wyborów nowego zarządu Związku.

4) do chwili wyboru nowego zarządu Związku, minister postanowił powołać do współpracy z kuratorem Związku Nauczycielstwa Polskiego radę, złożoną z 6 ciu osób, w połowie z nauczycieli, a w połowie z urzędników.

5) minister stanowczo zaprzeczył rozsiewanym ze złą wolą pogłoskom, jakoby w najbliższych sprawach nauczycielstwa i szkoły miały nastąpić zmiany. Przeciwnie będą nadal prowadzone prace, zmierzające do dalszego usuwania braków w zakresie powszechnego nauczania.

P. min Świętosławski stwierdził dalej, że w dotychczasowej polityce ministerstwo oświaty dało dowody nieustannej troski o losy nauczycieli i kandydatów do tego stanu. W ciągu dwu ostatnich lat powiększono liczbę nauczycieli o 6 tysięcy, wybudowano 100 szkół im. Marsz. J. Piłsudskiego na Wileńszczyźnie, podejmuje się budowę dalszych 200 szkół w Nowogródczyźnie i na Polesiu.

P. minister zaznaczył, że wszystkie pogłoski, dotyczące jakichkolwiek uszczupleń praw, posiadanych przez nauczycielstwo, są całkowicie bezpodstawne.

Na zakończenie minister oświadczył, że przyjąwszy na siebie na życzenie szefa rządu dalsze prowadzenie sprawy, ma nadzieję, że całe nauczycielstwo dopomoże mu w tej pracy. Warunkiem niezbędnym do tego jest ustanie wszelkich prób zakłócenia normalnego biegu pracy w szkole. P. minister spodziewa się, że w najbliższym czasie będzie można przeprowadzić wybory nowych władz Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Z oświadczenia p. ministra wynika, że rząd nie walczy ani z nauczycielstwem, ani Związkiem, a jedynie z kliką kilku komunizujących jednostek, które usadowiły się w centrali Związku i usiłowały zepchnąć go na bezdroża polityki, usiłowały go użyć w służbie czerwonych ideałów. Rząd wie, że ogół nauczycielstwa jest moralnie zdrowy, nastawiony twórczo do pracy obywatelskiej i państwowej. Wie to i społeczeństwo, które będzie dalej darzyło nauczycielstwo zaufaniem w uznaniu za jego ofiarną pracę

Zjazd Przewodniczących Organizacji Miejskiej O.Z.N.

W sobotę dn. 9 b. m odbył się w Warszawie w sali Ratusza pierwszy zjazd przewodnicz okręgów Organizacji Miejskiej OZN. Przewodniczył prezydent m. st. Warszawy, Przewodniczący Organizacji Miejskiej Stefan Starzyński. Po ukończeniu pierwszego okresu montowania wewnętrznego organizacji zjazd sobotni zapoczątkował drugi etap prac polegający na realizacji założeń programowych Obozu w terenie.

Referat zasadniczy wygłosił płk. Koc dając obraz obecnej sytuacji politycznej i charakteryzując założenia ideowo-programowe Obozu na terenie ogólno-narodowym i miejskim w szczególności. Mówca scharakteryzował uprzedni okres, przedstawił trudności jakie zostały pokonane i nakreślił najbliższe zamierzenia realizacyjne.

Z kolei poseł Hoppe wygłosił przemówienie sprawozdawcze. Minister Stefan Starzyński nakreślił program najbliższych prac. Po obszernej dyskusji, która dała wyraz potrzebom terenowym w zastosowaniu do założeń programowych wyłożonych przez mówców, płk Adam Koc udzielił odpowiedzi na szereg pytań zadanych przez uczestników zjazdu.

Ostatnio zabrał głos min. Paciorkowski, który podkreślił ważność kwestii należytego zorganizowania narodu — tylko na zorganizowanym społeczeństwie oprzeć się może silne państwo— zakończył mówca swe wywody.

Wielka narada polityczna

W ub. tygodniu odbyła się w Prezydium Rady Ministrów w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marsz. Śmigłego-Rydza wielka narada polityczna, w której wzięli udział członkowie rządu z p. premierem gen. Sławojem Składkowskim na czele oraz szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adam Koc.

Narada jest żywo komentowana przez całą polską prasę, zwraca się uwagę na stały wzrost wpływów płk. Adama Koca.

W związku z naradą szpalty pism roją się najprzeróżniejszymi pogłoskami o bliskich zmianach w rządzie. Pogłoski te jednak nie znalazły dotąd po twierdzenia ze strony czynników rządowych i należy je uważać za wytwór fantazji czy wyraz pobożnych życzeń ludzi, którzy chcieliby przyspieszyć bieg historii.

Komunikat urzędowy stwierdza, że narady były poświęcone omówieniu całokształtu zagadnień politycznych oraz ustalenlu wytycznych wewnętrznej polityki na przyszłość.

Nowa partia polityczna

W Warszawie powstało w ub. niedzielę nowe stronnictwo o charakterze centrowym. W skład tego stronnictwa wchodzi Zjednoczona Chrześcijańska Demokracja z Narodową Partią Robotniczą.

Prezesem rady naczelnej został gen. Józef Haller, wiceprezesami: b. poseł N.P.R u Sikora, prof. Beyer z Bydgoszczy i płk. Modelski.

Prezesem Zarządu — Wojciech Korfanty, a wiceprezesami: — pp. Popiel i Tempka.

Zułów przeszedł na własność Narodu

Zułów, kolebka Marsz. J. Piłsudskiego, wrócony do dawnego stanu staraniem Zw. Rezerwistów, przeszedł na własność Narodu.

W obecności Marsz. Aleksandry Piłsudskiej, przedstawicieli rządu, duchowieństwa, sfer naukowych i licznych rzesz obywateli Prezydent Rzeczypospolitej zasadził dąb na fundamentach dawnego dworu zułowskiego w tym miejscu, gdzie przyszedł na świat Józef Piłsudski.

Zułów, otoczony troskliwą opieką, stanie się miejscem pielgrzymek nowych, młodych pokoleń.

W Płocku otwarto wiślany port handlowy

W ub. niedzielę min. komunikacji płk. Ulrych dokonał otwarcia nowego portu wiślanego w Płocku. Poświęcenia portu dokonał ks. bp. Wetmański. Nowy port kosztuje już około 4 milionów złotych, do wykończenia portu trzeba jeszcze półtora miliona złotych. Płock leży na skrzyżowaniu największej w Polsce drogi wodnej z arterią komunikacji lądowej Łódź — Kutno — Sierpc — Gdynia. Nowy port ułatwi transport towarów z Gdyni i Gdańska do Łodzi.

Przewiduje się roczny transport statkami na 215 tysięcy tonn.

Nowy pomysł Ligi Popierania Turystyki

W najbliższym czasie Liga Popierania Turystyki ma wypuścić w obieg bony, opiewające na 20, 30, 50 i 100 kilometrów. Bony te będą otrzymywały sklepy, które będą dawały swym klijentom w postaci premii przy zakupach bony na 1, 2 czy 5 km. Gdy ktoś zbierze większą ilość tych drobnych bonów, będzie je mógł wymienić na większy, za który w kasie biletowej będzie można otrzymać bezpłatny bilet kolejowy w granicach tej ilości kilometrów, na jaki opiewa bon, przedstawiony w kasie biletowej. Bony będą upoważniały do otrzymania biletów w kl. III, lub II z zamianą bonu na 100 km., na bilet 65 km., lub w I na 50 km.

Urzeczywistnienie tego projektu ożywi w kraju ruch turystyczny, sam projekt nasuwa jednak szereg zastrzeżeń, które mogłyby zniknąć, gdyby odpowiednie czynniki zechciały poinformować społeczeństwo dokładnie, na jakich zasadach zostanie oparta cała ta procedura bonowa, kto i w jaki sposób będzie przydzielał te bony placówkom handlowym, wreszcie, ile na tym zarobi Liga Pop. Turystyki, a ile skarb Państwa.

Przy okazji możnaby pomyśleć o takiej procedurze, która przyśpieszyłaby odżydzenie handlu, a przynajmniej uniemożliwiałaby żydom wyzyskiwanie bonów do celów nieuczciwej konkurencji z handlem polskim.

Urzędnicy we Francji żądają podwyżki płac

W Paryżu odbył się wielki wiec urzędników państwowych, którzy domagają się podwyżki płac w odpowiedzi na stałą dewaluację franka i stały wzrost drożyzny, domagają się nadto, by pensja wzrastała stale, automatycznie równolegle do wzrostu drożyzny.

Urzędnicy zapowiedzieli, że są zdecydowani uciec się nawet do strajku powszechnego. Żądania, powzięte na wiecu w Paryżu, zostały poparte przez liczne wiece na prowincji.

W dniu 20 października ma odbyć się we Francji wielka demonstracja, która ma mieć charakter ostatniego ostrzeżenia pod adresem rządu na wypadek, gdyby żądania urzędników nie miały zostać uwzględnione.

Warto zaznaczyć, że Rząd frontu ludowego — Bluma, który znacznie podniósł płace robotników, dał urzędnikom tylko 10 procent podwyżki, gdy drożyzna wzrosła o 40 procent.

Rząd Chautempsa ma trudny orzech do zgryzienia. Uznaje coprawda słuszność żądań wysuwanych przez urzędników, ale jest całkowicie bezradny wobec coraz rosnącego deficytu i zupełnych pustek w kasach skarbowych.

Bombowy atak Chin na stolicę Japonii

Chińczycy nietylko stawiają coraz potężniejszy opór wojskom japońskim, ale tu i ówdzie przejmują inicjatywę w swoje ręce i nawet odnoszą lokalne zwycięstwa.

Wielkie zaniepokojenie japońskich sfer wojskowych wywołała wiadomość, że samoloty sowieckie rozpoczęły już swą działalność w służbie Chin.

Pogłoski okazały się prawdziwe. Bombowe samoloty pochodzenia sowieckiego ukazały się w pokaźnej liczbie nad Pekinem i Tientsinem, nadto zaatakowały one umocnienia i składy poza obrębem Tientsinu, zajęte obecnie przez wojska japońskie. Japończycy n'e byli przygotowani na atak z powietrza i, nim zdołali uruchomić artylerię przeciwlotniczą, grad bomb spadł na koszary wojskowe.

Samoloty chińskie usiłowały następnie przeszkodzić wyładunkowi wojsk japońskich w porcie Ton Ku, a jednocześnie druga grupa samolotów bombardowała japońskie obiekty wojskowe pod Pekinem.

Donoszą, że lotnictwo chińskie przygotowuje się do nalotu bombowego na stolice Japonii Tokio i Osaka, co jest zupełnie wykonalne wobec doskonałego stanu i wielkiego zasięgu chińskich maszyn lotniczych.

Taki nalot — zdaniem japońskich sfer wojskowych — może skończyć się katastrofalnie dla Osaki i Tokio zwłaszcza, że miasta te nie posiadają jeszcze dotychczas zorganizowanej obrony przeciwlotniczej, nadto całe ich dzielnice zbudowane są z drzewa.

Berlin odkrywa przyłbicę

Niemiecka akcja o przywrócenie kolonii zostanie zakrojona tej jesieni na wielką skalę. Akcja ta jest uważana za wielką sprawę narodową. Mówi się nawet w Berlinie o możliwości utworzenia w Berlinie ministerstwa kolonii, na czele którego miałby stanąć v. Ribentropp.

Żądania Niemców na arenie międzynarodowej mają popierać Włosi.

Wiadomość o akcji Niemców budzi zaniepokojenie w Anglii, gdzie twierdzi się, że oddanie Niemcom b. kolonii niemieckich w Afryce zagroziłoby arteriom komunikacyjnym imperium brytyjskiego.

Epidemia tyfusu na Sołówkach

Słynne wyspy Sołowieckie, gdzie znajdują się największe obozy koncentracyjne Sowietów, zostały nawiedzone epidemią tyfusu, której przyczyną złe i niedostateczne pożywienie więźniów, skandaliczne warunki sanitarne i zupełny brak opieki lekarskiej nad chorymi. W obecnej chwili obóz koncentracyjny jest prawie na wymarciu, na tyfus zmarło w ostatnich czasach 2 tysiące osób.

Kronika Częstochowska

Zgon weterana

Zmarł w ub. tygodniu weteran z 1863 r. ś. p. Józef Chrzanowski, w wieku lat 96. W pogrzebie, który był hołdem dla bojowników o Niepodległość, wzięły udział wielkie rzesze społeczeństwa, delegacje organizacyj, związków i stowarzyszeń oraz miejscowych szkół. Zwłoki ś. p. Chrzanowskiego spoczęły na cmentarzu św. Rocha.

Cześć Jego Pamięci!

Sztafeta do Czarncy

W ub. piątek wyruszyły do Czarncy 2 sztafety: Zw. Harc. Polskiego i chóru „Pochodnia". Zaniosą one z kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze symboliczny ogień i z przed pomnika ks. Kordeckiego ziemię pod sarkofag hetm. Stefana Czarnieckiego w Czarncy.

Budujmy kościół św. Jakuba

Komitet Przebudowy kościoła św. Jakuba urządzi koncert na rzecz przebudowy, będzie nadto sprzedawał „cegiełki", których fundatorzy zostaną zapisani w specjalnej księdze pamiątkowej.

Ogólne zebranie O. Z. N. w Częstochowie

Dziś w niedzielę, dn. 17 paźdz. o g. 12.30 w sali obrad Rady Miejskiej odbędzie się ogólne zebranie członków O.Z.N. w Częstochowie.

Przedstawi ono zarys dokonanych już prac i plan pracy na przyszłość w przekonaniu że idea zjednoczenia tak popularna i tak życzliwie przyjęta przez znaną z patriotyzmu i ofiarnej pracy dla Polski Częstochowę będzie się nadal pomyślnie rozwijać.

Fakt, że w szeregach miejscowego O.Z.N. stanęli zgodnie robotnicy, rzemieślnicy, kupcy i przedstawiciele wolnych zawodów jednym słowem wszyscy, którym dojrzały rozum polityczny kazał przekreślić spory i waśnie partyjne, a stanąć w jednym szeregu do wspólnej twórczej pracy, każe mieć nadzieje że usiłowanie podciągnięcia Polski w zwyż na naszym odcinku zostanie osiągnięte.

Budżet Częstochowy

Sesja budżetowa w Częstochowie rozpocznie się w połowie listopada.

Zjazd miast

W niedługim czasie odbędzie się w Częstochowie zjazd przedstawicieli miast woj. łódzkiego i kieleckiego, który zostanie poświęcony zagadnieniom gospodarczym samorządów miejskich dla przedstawienia ich w czasie najbliższej budżetowej sesji Sejmu.

T-wo Pomocy Polonii Zagranicznej

Zorganizowano tutaj Towarzystwo Pomocy Polonii Zagranicznej. Ma ono na celu pogłębianie poczucia jedności narodowej z naszymi rodakami na obczyźnie. Na czele Towarzystwa stanął p. inż. Głuszczak, dyrektor miejscowej Ubezpieczalni Społecznej.

Budowa gmachu Rzemiosła Polskiego w Częstochowie

W stałym dążeniu do podniesienia rzemiosła polskiego miejscowe Okr. Tow. Rzemieślnicze poczyniło doniosły krok, którym jest rozpoczęcie budowy Domu Rzemieślniczego.

W ub. niedzielę odbyło się tutaj wielkie święto rzemiosła — położenie kamienia węgielnego pod budowę tego domu, który stanie na placu przy ul. Kościuszki 2/6.

W uroczystości, która rozpoczęła się nabożeństwem w katedrze, wzięli udział przedstawiciele władz, organizacje, cechy rzemieślnicze, młodzież Szkoły Rzemieślniczej.

Solidarność i twórcza praca polskiego rzemiosła oraz jego patriotyzm podkreślił pięknym przemówieniem w katedrze ks. prałat B. Wróblewski, który złożył jednocześnie Okr. T-wu Rzemieślniczemu serdeczne życzenia dalszego pomyślnego rozwoju dając wyraz swej życzliwości.

Aktu poświęcenia kamienia węgielnego dokonał również osobiście ks. prałat Wróblewksi.

W czasie tej uroczystości przemawiali: p. wice starosta Libucha, p. prezydent Szczodrowski, prezes Izby Rzem. w Kielcach — p. Balcer. Akt erekcyjny odczytał p. Rachwał, następnie przedstawiciele władz i organizacyj złożyli swoje podpisy na akcie, który został umieszczony w blaszanej puszce i zamurowany w węgieł fundamentów Domu Rzemieślniczego. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty".

Dom Rzemieślniczy zostanie wzniesiony według planów sporządzonych przez inż. arch. Wieczorka Nadzór Komitetu budowy stanowią pp J. Bajdecki i F. Plucik.

Dom Rzemieślniczy będzie nowoczesnym gmachem jednopiętrowym, w którym znajdą pomieszczenie kancelaria Okr. T-wa Rzemieślniczego, biura cechów, bufet, szatnie, na I zaś piętrze będzie obszerna sala posiedzeń o o wymiarach 13 x 18 m.

Dom stanie pod dachem jeszcze przed zimą, a zostanie całkowicie wykończony w przyszłym roku.

Dom ten, siedziba polskiego rzemiosła, musi stać się ośrodkiem odrodzenia polskiego rzemiosła, źródłem wszystkich poczynań twórczych, będzie nadto chlubą tych, którzy w pracy dla społeczeństwa i Państwa, potrafili skonsolidować swe wysiłki dla dokonania wspólnymi siłami wielkiego dzieła. Zyczymy im powodzenia w pracy nad podniesieniem rzemiosła, w ofiarnej pracy dla dobra Polski.

Poświęcenie strzelnicy

Poświęcenie strzelnicy małokalibrowej Zw. Strzeleckiego, zbudowanej przy ul. Siedmiu Kamienic, będzie stanowiło jeden z ważniejszych punktów programu tegorocznych uroczystości w dniu Swięta Niepodległości.

Opieka nad dziećmi

Magistrat zaangażował 6 hygienistek i 3 lekarzy szkolnych do sprawowania opieki sanitarnej nad dziatwą miejscowych szkół powszechnych.

O wygodę dzieci

Mieszkańcy Wyczerp proszą o przywrócenie dla pociągów uczniowskich przystanku kolejowego na Wyczerpach, który istniał do 1935 r. Po skasowaniu tego przystanku dzieci mają aż 4 kilometry do szkoły.

Podwyżka płac w przemyśle hutniczym

W przemyśle hutniczym podwyższono orzeczeniem Komisji Arbitrażowej, powołanej do życia przez Min. Opieki Społecznej, płace robotników o około 6 procent. Nowe warunki obowiązują do 30 czerwca 1938 r.

O podwyżkę płac

Robotnicy fabryk przemysłu celuloidowego przystępują do jednolitej akcji, mającej na celu wywalczenia umowy zbiorowej, która zapewniłaby im lepsze płace i lepsze warunki pracy. O wyzysku robotników w tych fabrykach mówi wysokość zarobków, która waha się w granicach od 1 zł. do 1 zł. 30 gr. za dzień pracy. Wspomniane fabryki znajdują się w posiadaniu żydów.

Redukcja w kapeluszarni

Miejscowa fabryka kapeluszy zwolniła już z pracy prawie wszystkich robotników w wziązku z zakończeniem sezonu i brakiem zamówień.

Strajk w fabrykach juty

W miejscowych fabrykach juty wybuchł strajk. Do strajku przystąpiło około 8 tysięcy robotników zatrudnionych w fabrykach Częstochowianka — juta, Gnaszyn, Stradom, Warta i Lewlen. Chodzi o nową umowę zbiorową i podwyżkę płac. Każdy dzień strajku przynosi robotnikom straty, sięgające 30 tys złotych.

Wybory w hucie Częstochowa

W ub. czwartek odbyły się wybory delegatów robotniczych w hucie Częstochowa na Rakowie.

Najpiękniejsze pomniki Marszałka Józefa Piłsudskiego

Szerokim echem odbiły się ostatnio w całym kraju dwie uroczystości związane z Imieniem Marszałka Józefa Piłsudskiego — ukończenie prac nad odbudową Zułowa i symboliczne poświęcenie w Bezdanach 100 szkół, wybudowanych na terenie woj wileńskiego.

Poświęcenie 100 nowych, pięknych i prawdziwie „europejskich" gmachów szkolnych jest zakończeniem akcji, za początkowanej w maju 1936 r. uchwałą Prezydium Rady Ministrów, przeznaczającą na ten cel specjalny kredyt w wysokości miliona złotych.

Trudno było o trafniejsze uczczenie pamięci Marszałka, największego na przestrzeni naszych dziejów Nauczyciela i Wychowawcy narodu.

Budowa 100 nowych szkół na terenie jednego z województw nie rozwiązuje, rzecz jasna, palącego zagadnienia rozbudowania sieci szkolnej odpowiednio do rzeczywistych potrzeb państwa i wymogów miejscowej ludności.

Tym nie mniej stwierdza ona wymownie, że w hierarchii potrzeb, których zaspokojenia wymaga nasza racja stanu i rozwój naszego życia społecznego — na jeden z pierwszych planów wybija się niezwykłej wagi zagadnienie wychowywania i kształcenia najmłodszych obywateli.

Trudno bowiem nie zdawać sobie sprawy, że wszelkie usiłowania rozbudowy życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego będą w wielu wypadkach tylko pięknie brzmiącymi hasłami, rozlegającymi się wśród głuchej pustki, wypełnionej ponurym widmem analfabetyzmu.

Oświata, a więc i kultura narodu, opierać się musi w naszych warunkach przede wszystkim na potężnie rozbudowanej sieci szkolnictwa powszechnego, pokrywającej cały kraj.

Każda nowa szkoła—to bastion świadomości narodowej, to kuźnia wykuwająca dla Polski charaktery i formująca umysły obywateli

Jeśli mówimy o zaległościach w dziedzinie rozbudowy sieci szkolnictwa powszechnego, to w pierwszym rzędzie musimy mieć na myśli palące potrzeby kresów wschodnich,

O tym, jak oceniło inicjatywę rządową miejscowe społeczeństwo świadczy najlepiej fakt, że mieszkańcy ubogiej ziemi wileńskiej zebrali milion trzysta tysięcy złotych celem uzupełnienia sumy, która by pozwoliła na godne uczczenie pamięci Marszałka setką pięknych szkół pomników.

I gdy by nie ta pomoc miejscowego społeczeństwa, pomoc pieniężna płynąca z groszowych składek i ofiar, kto wie czy bylibyśmy w z góry zapowiedzianym terminie świadkami tak pięknej i niecodziennej uroczystości.

Społeczeństwo kresowe raz jeszcze zaświadczyło czynem, że zawsze gotowe jest przyłożyć rękę do pożytecznego dzieła i poprzeć wszelką twórczą inicjatywę, zmierzającą do rozbudowy której kolwiek z dziedzin życia narodowego.

Szczere uznanie wzbudziło też w całym kraju oświadczenie min. Świętosławskiego o wyasygnowaniu w najbliższym czasie z funduszu inwestycyjnego specjalnego kredytu w wysokości dwóch milionów złotych na budowę nowych dwóch setek szkół powszechnych na terenach woj. nowogrodzkiego i poleskiego.

100 nowych szkół na wileńszczyźnie, to nie tylko ogniska oświaty, rozjaśniającej mrok ziemi kresowej, ale żywe pomniki, mówiące wszystkim o Wielkim Wychowawcy, którego imię widnieje wypisane na nowych pięknych gmachach szkolnych,



Zdjęcie nasze przedstawia zgromadzone w Bezdanach delegacje młodzieży ze stu szkół powszechnych im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Budowa szkół

Tydzień Budowy Szkół Powszechnych przyniósł tutaj dość dobre wyniki. Zebrano w czasie zbiórek ulicznych 2824 zł. 57 gr., w lokalach publicznych — 140 zł. 93 gr., co dało łącznie kwotę 2.965 zł. 50 gr.

Jest to sukces działalności Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych na naszym terenie, jeśli zważymy, że zebrana kwota wystarcza na zbudowanie dwuklasowej szkoły powszechnej.

Do tej kwoty mają jeszcze dojść ofiary, złożone na listy składkowe, rozesłane przez T.B.S.P. do różnych instytucyj.

Rozprawa przeciw Pędrakowi

Rozprawa w Sądzie Apelacyjnym przeciw Pędrakowi odbędzie się w dniu 26 bm. Sąd odrzucił wniosek obrony o sprowadzenie Pędraka na rozprawę.

Fałszerstwa żyda

Na rok więzienia został skazany żyd Icek Poryngier, za fałszowanie weksli i puszczanie ich w obieg.

Wszechświatowa wystawa w Warszawie

Już za 6 lat, a więc w 1943 roku zostanie otwarta w Warszawie wystawa wszechświatowa, która swymi rozmiarami przewyższy tegoroczną wystawę paryską. Wystawa ma odbyć się z racji 25-lecia odzyskania Niepodległości.

Tereny wystawy będą leżały na prawym brzegu Wisły w pobliżu Saskiej Kępy, mostu ks. Poniatowskiego i Parku Paderewskiego.

„Wesołe miasteczko" — ogród zabaw, powstanie obok terenów wystawowych i zostanie połączone z ogrodem zoologicznym.

Na terenach wystawowych ma zostać wybudowana oddzielna stacja kolejowa, na ktorej będą zatrzymywały się w okresie wystawy wszystkie pociągi, idące przez linię średnicową.

Roboty przygotowawcze do wystawy już są prowadzone. Kilkuset robotników zostało zatrudnionych przy niwelacji terenów wystawowych, równocześnie prowadzone są prace nad zasadzeniem kilku tysięcy drzew. Tereny wystawy są olbrzymie, zajmują one 65 ha powierzchni.

Choroba gen. Muśnickiego

Gen. Dowbór Muśnicki doznał pęknięcia naczynia krwionośnego w mózgu. co spowodowało paraliż połowy ciała, Stan chorego groźny.

Nowe metody G. P. U.

Ostatnio prasa francuska przynosi rewelacyjne szczegóły dotyczące organizacji specjalnej sekcji G. P. U., która ma za zadanie: „wywoływać dezorganizację i zamęt w szeregach wrogów klasowych, pozbawiając ich przywódców i środków walki". Sekcja ta jest ściśle zakonspirowana i została utworzona na rozkaz Stalina niedawno, bo zaledwie w czerwcu br.

Jak dalece sięga władza tej organizacji dowodzi fakt porwania gen. Millera w Paryżu, oraz morderstwo dokonane na dawnym szpiegu bolszewickim Reissie. Wypadki te stanowią tylko dalszy ciąg w niekończącym się łańcuchu zbrodni GPU, popełnianych na terenie całego świata, a zwłaszcza na terenie Francji, co wskazuje na to, że rządy „frontu ludowego" dają wdzięczne pole dla wyczynów agentów GPU.

Moskwa czyni w tej chwili rozpaczliwe wysiłki w celu przeniknięcia do szeregu państw europejskich. Wymaga tego wewnętrzny kryzys sowiecki. Rzuca na robotę komunistyczną wielkie pieniądze i duże zastępy odpowiednio wyszkolonych ludzi. Dyplomacja sowiecka, agentury Kominternu i GPU usilnie nad tym przenikaniem pracują i jak się okazuje — z dobrymi wynikami, skoro udało się im wnieść element niezgody, przejawiający się w sztucznym podziale Europy na obóz „faszystowski" i „antyfaszystowski".

Jesteśmy w posiadaniu całego szeregu danych z których wynika, że Polska leży w pierwszej linii państw, które ma dotknąć sowieckie „przenikanie". Cały szereg wypadków ostatniej doby: zamachów, rozruchów, strajków itd. wskazuje na to, że „przenikanie" już się zaczęło. Polega ono z jednej strony na „wywoływaniu dezorganizacji i siania zamętu" z drugiej strony na opanowywaniu organizacyjnego życia społecznego, czy to zawodowego, czy politycznego — w celu stworzenia „wspólnego frontu".

Zgodnie z ostatnimi postanowieniami Komunistycznej Partii Polski, powziętymi, oczywiście, na skutek polecenia Moskwy — Partia ta ma przeniknąć i jeśli nie całkowicie opanować, to zdobyć wpływy w Związkach Zawodowych, politycznych i społecznych organizacjach robotniczych, chłopskich i inteligenckich, związkach komunalnych, organizacjach zawodowych — tak, aby przez połączenie wszystkich elementów radykalnych stworzyć w Polsce „wspólny front ludowy".

Wobec tego, że „front ludowy" agentom Moskwy już nie wystarcza, gdyż nie obejmuje szorokich warstw społecznych, akcja komunistów jest obecnie nastawiona na montowanie także „frontu demokratycznego", który ma objąć również Chrześcijańskie Związki Zawodowe oraz demokratyczne ugrupowania polityczne i społeczne.

Do czego akcja ta prowadzi nie potrzebujemy przypominać. Prowokacja, skrytobójstwo, rozbijanie, sianie wszelkiego rodzaju zamętu, ogłupiająca demagogia, organizacja walk bratobójczych — oto szereg chwytów agentów Moskwy — które mają doprowadzić do osłabienia Polski i do stworzenia odpowiednich warunków dla „dyktatury proletariatu".

Czym jest ta dyktatura — wszyscy doskonale wiemy — nędza, wyzysk, zdrada, więzienie i rozstrzał, a zawsze najokropniejsza niewola

To też nikt w Polsce „raju sowieckiego„ nie chce i akcja zagranicznych lub rodzimych bolszewików nie miała by żadnego znaczenia, gdy by nie ta nowa maska. która ma masy tumanić — maska demokracji i sprawiedliwości społecznej — na wilcze oblicze komunizmu nałożona.

Maska ta jest odpowiedzią na wielki ruch konsolidacyjny, . jaki objął całą zdrową i patriotyczną cześć Polski.

Pamiętać jednak należy, że wilk nałożył baranią skórę i stara się przeniknąć wszędzie, gdzie tętni polskie życie społeczne. Wszędzie też „wilk" powinien być wystawiony na czujne spojrzenie obywatela i patrioty — powinien być zdemaskowany i wypleniony, jak plenioną jest wszelka zaraza.

Nowej Polski nie zbuduje „dyktatura proletariatu"—tylko dobra wola, wspól na miłość do Ojczyzny i wspólna praca wszystkich obywateli.

Wydobycie na wierzch obywatela, a nie spychanie go do roli bezdusznego niewolnika w jarzmie kolektywu, to jest zasada, która musi być jedyną miarą i jedynym drogowskazem działania.

Obrabować i eksploatować

Po wyjściu żydów z Egiptu, napisano, że oni na drogę zabrali wszystko, co było egipskie. Użyto tam wyrażenia hebrajskiego, które oznacza: obrabować, eksploatować Egipt.

Nasi żydzi, emigrujący do Palestyny, mieli także początkowo zamiar wywiezienia do niej wielkich bogactw „zdobytych" w Polsce. Ale na szczęście, władze polskie w porę spostrzegły się i ograniczyły te „drobne chęci" żydowskie.

Jednakże wywożenie stałe pieniędzy polskich do Palestyny przez żydów nie ustaje bynajmniej.

Oto na przykład co napisano w „Judysze — Togblat" (Nr. 273) na ostatniej stronie:

„Jak nam komunikują, zbór żydowski w Kosowie, w Galicji (charakterystyczne jest to stałe używanie przez żydów, terminu „Galicja", zamiast „Małopolska". Przyp. nasz) który miał od władz dewizowych pozwolenie wydane na imię prezesa, rabina Chaima Dagera na wysłanie do Palestyny 18 000 złotych dla instytucji nazwanej puszką rabina Meira Cudotwórcy"

Jeżeli pomyślimy, że takich mieścin jak Kosów, jest w Polsce tysiące i z każdej wysyła się takie sumy; jeżeli dalej pomyślimy, że oprócz tej „Puszki", żydzi mają nader liczne „Fundusze" syjonistyczne i ortodoksyjne, wysyłające stale „dewizy" do Palestyny,— to obudzi się słusznie obawa, że żydzi w Polsce jeszcze przed „wyjściem z Polski", już z nią postępują, jak ongiś z Egiptem...

A Mussolini robi swoje...

Stale kursują noty między Anglją i Francją a Włochami i Niemcami. Chodzi niby o Hiszpanię, a naprawdę, to o panowanie na morzu Śródziemnym, naprawdę o to, kto musi ustąpić.

Mussolini jest zdecydowany na wszystko. Nie przejmuje się notami angielskimi, nie wierzy w skuteczność po gróżek, wierzy natomiast w wymowę armat, w pogotowie wojenne swojego narodu i stale uzyskuje sukcesy na drodze polityki międzynarodowej.

Nabrał jeszcze większej pewności siebie po niedawnej wizycie u Hitlera i nietylko, że coraz goręcej popiera w Hiszpanii gen. Franco, który z dnia na dzień zwiększa stan posiadania wojsk narodowych, ale nadto wzmacnia w gwałtowny sposób garnizon włoski w Libii, a jednocześnie uspakaja Egipt, że ruchy wojsk włoskich nie zagrażają nikomu. Współczesna dyplomacja zna jednak doskonale wartość wszelkich zapewnień pokojowych, stąd też i Mussoliniemu nikt nie wierzy, a jego ruchliwość wszyscy zainteresowani śledzą z coraz większym zaniepokojeniem, zwłaszcza, że Mussolini nie należy do ludzi, którzy potrafią sobie powiedzieć, że już dość zrobili.

Sukces samolotów powstańczych

Samoloty powstańcze całkowicie zburzyły miasto Canagas de Osis w pobliżu Oviedo, znajdujące się dotychczas w posiadaniu czerwonych. Miasto to podobno było ewakuowane przed zbombardowaniem.

W odpowiedzi na to samoloty czerwonych usiłowały zbombardować Saragossę, ale eskadra samolotów gen. Franco odparła napastników, zadając im ciężkie straty. Franco. czyni ostatnio przygotowania do poważnych rozstrzygnięć na froncie aragońskim.

Niemcy obiecują przyjaźń Belgii

Belgia, ofiara niemieckiej napaści w czasie wojny światowej, wymieniła obecnie z Niemcami przyjazne noty. W nocie niemieckiej stwierdza się, że rząd Rzeszy nie naruszy neutralności Belgii w żadnych okolicznościach, chyba..., że Belgia współdziałałaby przeciw Niemcom w jakimkolwiok sposób w zbrojnym konflikcie, jeśli taki będzie wymierzony przeciw Niemcom.

Niezależnie od tego zapewnienia Niemcy obiecują Belgii pomoc w wypadku, gdyby jakieś państwo dokonało na nią napadu.

Wielka katastrofa na linii transsyberyjskiej

Koło stacji Kotelnien na linii transsyberyjskiej pociąg osobowy, przepełniony pasażerami, zderzył się z pociągiem, wiozącym amunicję na Daleki Wschód. Amunicja skutkiem wstrząsu eksplodowała, wysadzając w powietrze pięć wagonów pociągu pasażerskiego.

Z pod gruzów pociągu wydobyto 58 trupów straszliwie zmasakrowanych i 103 rannych.

SZKOŁA ŻYCIA

Przetrwać i zwyciężyć

Młodość jest zapalna. Umie ryzykować. Umie rzucać się z motyką na słońce, umie roić złote sny przyszłości. Nie umie tylko... wytrwać.

Lada trudność, lada niepowodzenie, a wszystko w czarnych widzi się jej kolorach, znika chęć do walki i zwątpienie ogarnia rozpalone niedawno do czynu gorąco młodzieńcze serca.

I stąd tylu wykolejeńców,

Jednym brakło do pracy sił, innym ochoty, innym jeszcze uznania starszych.

„Pracowałem mówi niejeden młodzian, ale nie poznano się na mnie"

Młodość chce wyróżnień, chce za chęty, a dzisiejsze życie twarde jest i bezlitosne.

Z głośnym okrzykiem „hurra", z fantazją diabelską prawie, młodość umie rzucić się z gołą piersią na bagnety, czy armaty, nie umie jednak walczyć w trudnej, szarej, pozycyjnej walce o przyszłość, gdzie kęs każdy chleba zdobywać trzeba wytrwałością, zaparciem się siebie i tą mocą własnego „ja", która nie ustąpi przed niczym, a, pokonana, od życia — zwycięzcy uczy się sztuki zwyciężania.

Tej właśnie sztuki, której uczą niepowodzenia, klęski i zawody, młodość nabywać nie potrafi.

Winien jest temu i system nasz wychowawczy. Staramy się młodzieży dawać wszystkie ułatwienia, rozbudzamy w niej nadmierne amb cje, pozwalamy na rojenia i odsuwamy od tej młodości wszystkie kłopoty i zmartwienia.

Rzadko który syn widzi, a jeszcze rzadziej ocenia ciężką pracę swojego ojca, rzadko kiedy syn wie, co ojciec przeszedł w życiu, ile cierpień i zawodów, nim stworzył sobie jakie takie warunki życia.

Starzy jej przeszkadzają. Zajmują niepotrzebne miejsce. Każą czekać, każą się uczyć, każą przygotowywać się do objęcia spadku po nich.

Młodość zmagać się musi z własnym temperamentem, siłami nadrabiać brak doświadczenia, a pozbawiona rad, pomocy i wskazówek, krąży nieraz wokoło celu, a drogi prostej do niego znaleźć nie potrafi.

Młodość jest nieufna. Nie spyta starszych o rady, niechętnie słucha ich przestróg, sama da sobie radę, ona inaczej zrobi wszystko.

I ta nieufność i ten brak szacunku dla starszych, którzy przeszli już przez twardą szkołę życia, to lekceważenie rad i wskazań praktycznych, to nieliczenie się z rzeczywistością życia — naraża młodość na załamania.

Gdy załamie się charakter prawy i silny, gdy przyjmie podaną mu pomocną dłoń, gdy uzna grzech swej młodzieńczej pychy — wyrośnie na dzielną jednostkę.

Życie się powtarza.

Matka puszcza maleństwo na podłogę, by chodzić się uczyło. Narazie podtrzymuje trochę, ale coraz mniej. Ale, gdy nawet dziecka już nie trzyma, czuwa nad każdym jego ruchem, by nie upadło, by nie wyrządziło sobie krzywdy.

Tak samo nad młodością czuwa doświadczenie. Ilekroć młodość wyrwie się sama niespodzianie — grozi jej upadek. Trzeba wierzyć w swoje siły, ale nie odrzucać pomocy tych, którzy przeszli już spory szmat życia. I nie narzekać. Wytrwale iść naprzód, nie cofać się, a w duszy swej szukać męstwa do walki z przeciwnościami życia. Młodzieńcze siły, roztropność, wytrwałośc i męstwo, a nadewszystko cierpliwość—to zadatek szczęścia w życiu.

Przeczytaj te myśli uważnie!

* * *

Nie wystarczy samo męstwo,
Wytrwałość daje zwycięstwo.

* * *

Wielkie cele ten osiąga,
Kto ma w sercu wiarę,
Wiara w przyszłość — to potęga,
...Tak nas uczą, księgi stare.

Zwyciężył siebie

W harmonii barw, spływających na jego zbolałą duszę z ciszy pogodnego zachodu słońca, jedna myśl jeno dręczyła nieszczęśliwego: „Co będzie jutro?". Miał już za sobą życie całe, a przynajmniej tak myślał, 20 lat—spory to kawał życia.

Wspomina: lata szkolne, czuła troskliwość matki, wielkie plany, matura wreszcie i.. nagła śmierć ojca.

Już jutro miał jechać do stolicy. Za lat kilka stanie się wielkim, pokaże światu co potrafi, geniuszem swoim, zdolnościami zadziwi wszystkich.

To było jeszcze wczoraj.

A dziś?

W głowie szum niespokojnych myśli, echo stukotu drobnych grudek ziemi, spadających na czarną trumnę i matka w łzach i drobne jeszcze rodzeństwo i rozpacz jakaś od której pęknąć chce serce

I oburzenie. „Jak on śmiał?"

Proponować coś podobnego. Stolarka i rachunkowość warsztatu.

I jeszcze słyszy słowa starego i zgrzybiałego już sąsiada.

„A nie rozpaczać, a nie załamywać rąk. Młodość to skarb. Nietylko w Warszawie można zostać mądrym i pożytecznym człowiekiem.

Przyjdźno, panicz, za kilka dni do mojego warsztatu. Rozejrzysz się w stolarszczyźnie. Ja już za stary. Pomożesz mi. Rachunki poprowadzisz, pomożesz sprowadzać towar, dopilnujesz ludzi, a przy okazji i do majsterki się weźmiesz. Parę groszy na chleb dorobisz do skromnej emerytury matki, a gdy wytrwasz, chleb zdobędziesz i młodszych braci wykierujesz na ludzi".

Jak on śmiał? Ja stolarzem? I po to kończyłem gimnazjum?

I żeby matka zaprotestowała choć słowem, i żeby... Ale ona spojrzała z wdzięcznością na sąsiada, z zapytaniem na syna i rzekła jeno głosem cichym, w którym słyszał jeszcze łkanie: „Tak trzeba moje dziecko".

Więc nic z jego planów, z jego zamierzeń. Wszak on w myśli budował już gmachy potężne, widział oczyma duszy swój dyplom architekta i... stoły robić będzie?

Zerwał się bunt w duszy młodzieńczej. Nie, przenigdy...

Ale te łzy i ten cichy głos matki.

— — — — — — — — — —

Późnym już wieczorem wrócił do domu. W uszach miał jeszcze poszum spadających z drzew liści jesiennych i echo cichych słów matki:

„Tak trzeba, moje dziecko".

— — — — — — — — — —

Było to przed laty.

— — — — — — — — — —

Jakże dziś inaczej. Ma znany w całym mieście zakład stolarski, znany z artystycznego wykonywania zamówień. Zatrudnia kilkanaście osób, daje chleb tyluż rodzinom i z radością czeka na pociąg, którym odwiedzi go brat młodszy, znany lekarz.

Wychował go własnym kosztem, przekreśleniem własnych młodzieńczych marzeń, pracą upartą i wytrwałą, przykładem swoim i tym zrozumieniem życia, które pozwoliło mu dojść do wniosku, że na każdym stanowisku pożytecznym być można Ojczyźnie i społeczeństwu, że na każdej placówce pracować można dla dobra kraju, że praca to fundament mocy Państwa, że umieć ją uszanować, to umieć żyć, to umieć zwyciężać.

— — — — — — — — — —

I jeszcze jedno.

Przed laty było tu kilka zakładów żydowskich.

Polski rzemieślnik z reguły przymierał z głodu. Nie mógł konkurować z oszustwem, tandetą i cenami żydów.

I dopiero on, on właśnie zorganizował samopomoc braci rzemieślniczej. On skonsolidował wysiłki wszystkich, zjednoczył je i pchnął do walki z monopolem żydostwa.

Upartą wolą pragnieniem gorącym odżydzenia swojego miasteczka dopiął celu.

Dziś po żydach ani śladu.

Miasteczko się rozrasta, tchnie czystością i zamożnością, nad brzegami rzeczki — wzorowa szkoła rzemieślnicza.. a wszystko jego pracą, jego wytrwałością i jedynym może poświęceniem marzeń o zaszczytach.

I dziś właśnie, po mozolnych latach pracy i trudów ciężkich.. zaszczytne odznaczenie. Krzyż zasługi... za pracę na polu społecznym... zarządzeniem Pana Prezydenta. I właśnie brat jego, ucieleśnienie jego młodzieńczych marzeń.. weźmie udział w tej wielkiej uroczystości, w której weźmie udział i miasteczko całe.

...Złoży hołd obywatelowi, który umiał walczyć z przeciwnościami życia i zwyciężyć je.

Zachłanność żydów rośnie

Żydzi nietylko że nie chcą wynosić się z Polski, ale starają się zwiększyć stan swojego posiadania. Dowodem tego handel mlekiem, który przynosił skromne dochody małym karłowatym gospodarstwom wiejskim.

Już dziś w pociągach spotykamy żydów z bańkami, w których roznoszą mleko po domach.

To odbieranie zarobku najbiedniejszym przez rozwielmożnione żydostwo, to wkradanie się tutaj, gdzie ich dotychczas nie było, dowodzi, że żydzi zawszelką cenę chcą się u nas utrzymać, dowodzi również, że żadne pół środki w walce o odżydzenie Polski nie wystarczą, że do walki z zalewem żydowskim we wszystkich dziedzinach naszego życia musi stanąć cały zjednoczony naród.

Komuniści ponieśli klęskę

We Francji przychodzi otrzeźwienie. Wyniki wyborów do sejmików departamentalnych w ostatnią niedzielę potwierdziły fakt zmniejszenia się wpływów komunistycznych, którzy rozpętali nieprawdopodobną wprost agitację dla całkowitego opanowania robotników.

Te wybory mówią, że obywatel francuski ma dość eksperymentów socjalistycznych i że nie chce u siebie czerwonego raju, którego przedsmak odczuwał w krótkim czasie rządów żyda Bluma. Wynik wyborów każe sądzić, że Francja wkroczy niechybnie na drogę konsolidacji żywiołów umiarkowanych, których ideałem nie międzynarodówka, twór żydów, a dobro własne go Państwa i jego obywateli.

Popierajcie polskich kupców i rzemieślników i ich warsztaty pracy!

Prenumerata z przesyłką lub odnoszeniem do domu roczna zł. 5.— półroczna, 3.—, kwartalna zł. 1.50.
CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 200.— 1/2 zł. 120.— 1/4 zł. 70.— 1/8 zł. 40.— 1/16 zł. 25.— Ogłoszenia drobne od zł. 3.— począwszy.

Redaktor i Wydawca: **Czesław Nowicki**

Drukarnia „UDZIAŁOWA" Częstochowa, ul. Najśw. Marii Panny 41